

Stefan Moysa

"Geborgene Existenz : christliches
Leben als Hoffnung", Ladislaus
Boros, Freiburg-Basel-Wien 1975 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 240-241

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie niezmiernie prosty zastanawia się nad znaczeniem niektórych węzłowych punktów poruszanych w tekstach biblijnych. Wyjaśnia na przykład, co znaczy „oczekiwanie na Chrystusa”, które polega na tym, aby z wiarą, nadzieją i miłością wejść w proces uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, przez co świat dąży do eschatologicznego spełnienia się. Oznacza to dalej, że w chwili śmierci, w której wszystkie nasze pytania skoncentrują się tylko w tym jednym i ostatecznym, Chrystus powie nam ostatnie słowo, którym jest On sam.

Postać Jana Chrzciela jest okazją dla autora, aby się zastanowił, że wszyscy coś zapowiadamy, że przez nasze przemijanie i śmierć rodzi się coś nowego i że wszyscy powinniśmy się umniejszać, aby inni mogli rosnąć. Cóż więc robić, aby to mogło nastąpić? Rahnner stosuje do chrześcijan pytanie skierowane pod adresem Jana i jego bardzo zwyczajną odpowiedź: spełniać obowiązek codzienny, który wydaje się sam przez się zrozumiały, a jednak nieraz tyle od człowieka wymaga. Owszem, jeżeli spełnianie tego obowiązku jest bezinteresowne, jeżeli się nie widzi ludzkiego sensu w takim postępowaniu, jeżeli człowiek trwa w wierności mimo wszystkich przeszkód, to wówczas takie trwanie wymaga nieraz daleko posuniętego heroizmu i jest już spotkaniem Boga.

Jak we wszystkich swoich tego typu pismach, Rahnner umie połączyć solidny grunt biblijny z analizą prostych ludzkich rzeczywistości, dzięki czemu słowo Boże staje się bliskie i przemawia do człowieka. Na pewno wielu czytelników odnajdzie w tych rozważaniach swoje własne problemy dotyczące realizacji chrześcijaństwa w życiu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ladislaus BOROS, *Geborgene Existenz. Christliches Leben als Hoffnung*, Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 124.

Zebrane tutaj konferencje i rozważania krążą około trzech zasadniczych tematów: krzyża Chrystusowego, nadziei i eschatologii. Chociaż dotyczą one różnych zagadnień jednakże dobrze się wzajemnie uzupełniają, ukazując zasadnicze momenty ludzkiej i chrześcijańskiej egzystencji, a zwłaszcza jej daleko posuniętą paradoksalność.

Przez swoje rozważania o krzyżu autor pragnie wprowadzić czytelnika w istotę Męki Pańskiej i krok po kroku ukazuje wspólnotę losów Chrystusa i chrześcijanina. W związku z tym zadaje również pytanie, czy dzieło Chrystusa nie zakończyło się niepowodzeniem. Czy bowiem nadeszło głoszone przez Chrystusa Królestwo Boże? Czy Bóg panuje wśród ludzi? Chrystus przeszedł przez całą otchłań ludzkiej egzystencji i nic nie zostało Mu zaoszczędzone. Jednakże dnem cierpienia było opuszczenie przez Ojca na krzyżu. Tu Chrystus stał się solidarny ze wszystkimi opuszczonymi i samotnymi, których jednakże wydobywa z tego opuszczenia, gdyż ostatecznie jest zwycięskim stale królującym „Kyrios”.

Mimo krzyża chrześcijanin jest człowiekiem nadziei, owszem nadzieja jest jak gdyby drugą stroną tego krzyża. Wyraża ona gotowość na to, że Bóg stale w jego życiu może uczynić i czyni coś nowego i nieoczekiwanego. Przez nieustanną nowość Bóg prowadzi ludzi do siebie. Drogą do nadziei jest modlitwa i wrastanie w Bożą egzystencję przez ubóstwo, czystość i posłuszeństwo.

Sporo uwagi poświęca również Boros strukturom spełnionej egzystencji chrześcijańskiej. Znajdziemy tu też rzadkie u dzisiejszych autorów krótkie rozważanie o niebie jako spełnieniu tej egzystencji w nieskończonym szczęściu.

Jak w wielu innych swoich książkach, Boros ukazuje rzeczywistość nadprzyrodzoną niejako na przedłużeniu rzeczywistości ziemskiej. Nie jest to

pozbawione trudności teologicznych, których zresztą B o r o s unika. Niewielu jednak autorów może tak, jak B o r o s przedstawić rzeczywistość nadprzyrodzoną w sposób bardziej konkretny i przemawiający do współczesnego człowieka. Jest to niezaprzeczalna zaleta również i tej małej książeczki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich FRIES, *Von der Partnerschaft Gottes. Wir sind nicht allein*, Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 125.

Tytuł i podtytuł dobrze wyrażają wspólną myśl tych luźno ze sobą związanych rozważań. Znany profesor teologii fundamentalnej i ekumenista z Monachium pragnie przez nie odpowiedzieć na pytania i tęsknoty współczesnego człowieka, który mimo pozorów jest samotny i nie chce się pogodzić ze swoją samotnością. Widać to od razu w pierwszym rozważaniu osnutym na tle motywu wziętego ze współczesnej piosenki: „Dla każdego gdzieś świeci światło”. Człowiek bowiem cierpi, jest znękanym, doświadcza opuszczenia, ale jednak jest naznaczony tajemnicą Tego, który daje światło i pozwala odnaleźć sens ludzkiej egzystencji. Tajemnicą ową jest Bóg, który okazał się bliski w Jezusie Chrystusie.

Ten motyw powtarza się we wszystkich rozważaniach mniej lub bardziej wyraźnie. W święcie Objawienia Pańskiego Bóg ukazuje, że zaangażował się dla człowieka. W zmartwychwstaniu Chrystus, zwycięzca śmierci żyje wiecznie dlatego, aby mógł żyć człowiek. Bliskość Boga ukazuje się również w Zesłaniu Ducha Świętego, odnawiającego oblicze ziemi. Wielość języków pochodzących od tego samego Ducha dobrze obrazuje sytuację dzisiejszego Kościoła, w którym ta sama wiara musi być wyrażona w różny sposób, ale który nie przestaje przez to być czymś jednym. Wreszcie rozważanie o istocie chrześcijaństwa również ukazuje, że człowiek nie jest sam. Być chrześcijaninem bowiem znaczy należeć do Chrystusa, orientować swoje życie według Niego, dać się przez Niego oświecić. Wspólnotą ludzi należących do Chrystusa jest Kościół i dlatego nie można nigdy przeciwstawić Chrystusa i Kościoła oraz mówić, że należy się do Chrystusa a odrzucać instytucję kościelną. Wreszcie w jednym z końcowych rozważań autor daje ogólny rzut oka na problemy ekumeniczne współczesne, podkreślając jak sprawa jedności chrześcijan jest dzisiaj palącą.

Rozważania są napisane w sposób przystępny, niemniej na każdym kroku widać nie tylko erudycję teologiczną, ale również mocne ustawienie tej teologii o Boże objawienie i charakterystycznie związaną z tym wierność i otwartość zarazem. Są oznaki, aby przypuszczać, że tego rodzaju teologia odpowiada coraz większej liczbie chrześcijan.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bei dir ist die Quelle des Lebens. Meditationen über Psalm 36, 10 (zbiorowe), Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 96.

Książka powstała z medytacji przeprowadzonych w czasie dnia katolików niemieckich w Mönchengladbach, we wrześniu 1974 roku. Osiem zebranych tu medytacji dotyczy 10-tego wiersza z psalmu 36-go: „Zaprawdę w Tobie jest źródło życia, w Twojej światłości oglądamy światłość”. Punktem wyjścia rozważań jest analiza wiersza słowo po słowie, przy czym różni autorzy zwracają uwagę na różne elementy. Czysto religijny charakter posiada na przykład pierwsza medytacja kardynała V o l k a. Dla niego wiersz ten jest wyrazem Bożej dobroci, która pozostaje często ukryta, niemniej można ją dostrzec w świetle, które daje sam Bóg. Inny autor, Claus Westermann zatrzyma się szcze-